

Ayu bowan - wszystkiego najlepszego!

Zakończenie wizyty premiera Cejlonu

Poniedziałek 21 bm. był ostatnim dniem wizyty w Polsce premiera Cejlonu — pani Sirimavo R. D. Bandaranaike.

W godzinach porannych nastąpiło podpisanie wspólnego komunikatu polsko-cejlońskiego. (omówienie tekstu zamieszczamy na str. 2).

Podpisy pod dokumentem złożyli: — Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz i premier Cejlonu — Sirimavo Bandaranaike.

Z Urzędu Rady Ministrów pani Bandaranaike, w towarzystwie Józefa Cyrankiewicza i innych osobistości, udała się na lotnisko Okęcie, gdzie nastąpiło pożegnanie z członkami Rady Państwa i rządu oraz korpusu dyplomatycznego. Dzieci z warszawskich szkół wręczyły premierowi Cejlonu wiązanki kwiatów.

Następnie J. Cyrankiewicz i S. Bandaranaike wygłosili przemówienia pożegnalne. Premier Cejlonu zakończyła swe przemówienie w języku syngaleskim tradycyjnym zwrotem „Ayu bowan” — wszystkiego najlepszego.

Seminarium poświęcone kulturze radzieckiej

W siedzibie Zarządu Głównego TPPR w Warszawie odbyło się w poniedziałek seminarium, zorganizowane z okazji trwających Dni Kultury i Nauki Radzieckiej. Uczestniczyli w nim kierownicy wojewódzkich domów kultury i bibliotek publicznych, przedstawiciele kultury WRN i wojewódzkich zarządów TPPR.

Sekretarz ZG TPPR, mgr T. Książek, poinformował w zagajeniu, że seminarium to rozpoczyna cykl podobnych imprez, które odbywać się będą w całym kraju z udziałem gości z ZSRR. (PAP)

Jutro Warszawa powita W. Tierieszkową i W. Bykowskiego

Na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR i rządu PRL przybywają w środę, 23 bm. radzieccy kosmonauci — Walentyna Tierieszkowa i Walery Bykowski.

Przyjazd ich oczekiwany jest ze zrozumiałym zainteresowaniem. Radzieckich bohaterów kosmosu — znanych dotychczas w Polsce z relacji prasowych, kronik filmowych i reportaży telewizyjnych — mieszkańcy wielu miast i osiedli będą mieli możliwość powitać osobiście. W miejscowościach, przez które wiedzie trasa 5-dniowej podróży radzieckich gości po naszym kraju, dobiegają końca przygotowania do przyjęcia bohaterów zespołowego lotu w kosmicznej przestrzeni.

Konflikt Algier - Maroko

Obie strony koncentrują wojska

W obliczu koncentracji wojsk marokańskich w obszarze granicznym, rząd algierski kieruje posiłki, aby sprostać każdej ewentualności. Prawdziwy „most powietrzny” funkcjonuje między Algierem i Colomb Bechar, zapewniając przerzuty oddziałów i niezbędnego sprzętu.

Minister spraw zagranicznych Maroka Balafrez potwierdził oficjalnie, że jego rząd odrzuca misję mediacyjną Ligi Arabskiej.

Marokański garnizon w miejscowości Isz zbuntował się przeciw wojskom królewskim. Armia ostrzelała z moździerzy tę miejscowość. Są straty wśród ludności cywilnej.

Cesarz Etiopii Haile Sellasje przyjechał do Algierii. Jego przyjazd ma na celu umożliwienie mu mediacji rozpoczętej w Rabacie.

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane i niewielkie. W nocy i rano lokalne mgły i zamglenia. Temperatura maksymalna od 10 st. na wschodzie do 18 st. na zachodzie.

Z Warszawy premier Cejlonu udała się do Moskwy, gdzie została przyjęta przez premiera Chruszczowa. (PAP)



Z okazji pobytu w Polsce premiera Cejlonu w Warszawie odbył się uroczysty występ Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze”. W przerwie koncertu pani Bandaranaike spotkała się z kierownictwem i członkami zespołu, którzy wręczyli jej wiązanki kwiatów oraz polskie lalki w strojach regionalnych. Na zdjęciu: pani Bandaranaike wpisuje się do księgi pamiątkowej „Mazowsza”. Fot. — CAF

GATK WIELKOPOLSKI

Rok XIX Poznań Cena 50 gr
Wyd. A wtorek, 22. X. 1963 Nr 251 (6130)

Marszałek Spychalski w Olsztynie

W niedzielę przybył do Olsztyna minister obrony narodowej, Marszałek Polski, Marian Spychalski. Odwiedził on Oficerską Szkołę Uzbrojenia, po czym spotkał się z przedstawicielami instancji partyjnych i władz terenowych oraz aktywnym politycznym i społecznym Warmii i Mazur.

Następnie M. Spychalski — który jest przewodniczącym Rady Głównej SFOS, dokonał w towarzystwie ministra oświaty — W. Tułowieckiego, otwarcia szkoły — pomnika — Studium Nauczycielskiego.

Podczas akademii z okazji 20-lecia WP, M. Spychalskiemu wręczono złotą odznakę „Zasłużony dla Warmii i Mazur”. (PAP)

Wystąpienie J. Winiewicza na XVIII sesji ONZ

Podczas debaty generalnej, jaka się toczy obecnie w Komitecie Ekonomicznym Zgromadzenia Ogólnego ONZ, zabrał w poniedziałek głos przewodniczący delegacji polskiej na XVIII sesję, wiceminister Józef Winiewicz. Jego exposé poświęcone było poglądom Polski na podstawowe zagadnienia gospodarcze współczesnego świata. (PAP)

1830 tys. ton ziarna w magazynach

Ogółem rolnicy gospodarujący indywidualnie sprzedali dotychczas państwu z tegorocznych zbiorów ponad 1.450 tys. ton zbóż, z czego ok. 1.170 tys. ton przypada na dostawy obowiązkowe, a pozostała ilość zakupiono na wolnym rynku lub w ramach kontraktacji.

Z dostaw obowiązkowych rozliczyło się dotychczas 10 województw. Pewne założeń mają jeszcze województwa poznańskie i bydgoskie oraz województwa północne.

PGR-y dostarczyły dotychczas ponad 380 tys. ton zbóż, a więc o ok. 150 tys. ton więcej niż w analogicznym okresie ub. r. (PAP)

Wręczenie nagród Ministra Obrony Narodowej

W sali Klubu Oficerskiego w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia nagród Ministra Obrony Narodowej, przyznanych z okazji 20-lecia LWP dla naukowców i twórców, zajmujących się dziejami oręża polskiego, współczesnym życiem wojska i zagadnieniami obronności kraju.

Wręczenia nagród dokonał Marszałek Polski M. Spychalski w obecności kierownika Wydziału Kultury KC PZPR — W. Kraśki, ministra kultury i sztuki T. Galińskiego.

Marszałek Spychalski życzył laureatom dalszych sukcesów w ich pracy dla dobra Wojska Polskiego i ludowej ojczyzny.

Sztandar dla jednostki lotniczej WP

Jedna z jednostek lotniczych Wojska Polskiego otrzymała w niedzielę sztandar. Na uroczystość, która zgromadziła wielu przedstawicieli miejscowego społeczeństwa i młodzież, przybył m. in. dowódca Lotnictwa Operacyjnego gen. dyw. pilot Jan Raczkowski.

Blaski i cienie upowszechniania kultury

U powszechnianie kultury było jednym z pierwszych hasel na szczytach rewolucji, wysuniętych już po zakończeniu wojny. Jego realizacja przeszła chyba najcięższe próby. Dziś wszelkie zdobycze myśli ludzkiej stały się zasadniczo dostępne całemu społeczeństwu. Sprawili to rozwój bibliotek, czytelników, domów kultury, świetlic, teatrów, filharmonii i kin, a wreszcie prasy, radia i telewizji. Nie oznacza to bynajmniej, że jesteśmy z obecnego stanu zadowoleni, choć dokonaliśmy olbrzymiego kroku w stosunku do lat przedwojennych. Po prostu uważamy, że istnieją jeszcze niedostatecznie wykorzystane możliwości szerszego upowszechniania kultury. Była o tym mowa na niedawnym plenarnym posiedzeniu KW PZPR.

Przyjrzyjmy się np. naszym placówkom edyckim: Wydawnictwu Poznańskiemu, Instytutowi Zachodniemu, filii Państwowego Wydawnictwa Naukowego, że pozostaniemy tylko przy tych przykładach. Mają one niemałe osiągnięcia. Wydawnictwo Poznańskie np. może zapisać na swe konto wiele cennych pozycji zarówno z zakresu literatury naukowej, jak i literatury pięknej. Zwrócono jednak na Plenum KW uwagę na to, że nie widać w profilu wydawni-

cznej Poznania, tak szeroko promieniującej na region Wielkopolski.

Opera niewątpliwie mogłaby więcej zrobić, lepiej układając repertuar, nawiązując bliższą współpracę z kompozytorami poznańskimi, Operetka stoi wobec zadania ciągłego podnoszenia jakości repertuaru i wykonawstwa, nasze teatry dramatyczne powinny się ostatecznie wyzbyć tendencji do wystawiania sztuk blahych, niespełniających żadnych zadań ideowego wychowywania społeczeństwa. Takie zaś tendencje występowały w ostatnich latach. Teatry dramatyczne cechował także brak współpracy z dramaturgami, nawet tymi, którzy mieszkają i pracują w Poznaniu. Jest to jedna z przyczyn braku repertuaru o współczesnej zaangażowanej tematyce, najbardziej chętnie oglądanej przez współczesnego widza. Wyrażono na Plenum nadzieję, że plany działania opracowane przez nowe kierownictwo Opery i teatrów przyniosą znaczną poprawę w pracy tych placówek.

Mimo wielu zasług Państwo Kulturalne wyraża — jak mówiono na Plenum — ujawnił się brak wła-

Potrzebne są codzienne kontakty z młodzieżą

Obrady Plenum KW ZMS w Poznaniu

Wczoraj w Poznaniu odbywało się plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego ZMS, w którym brali również udział: sekretarz KW PZPR — Edward Zimmer, sekretarz KC ZMS — Henryk Kanicki oraz wicekurator Okręgu Szkolnego — inż. Jan Pająk.

Referat na temat zadań wojewódzkiej organizacji ZMS w świetle uchwały XIII Plenum KC PZPR — wygłosił I sekretarz KW Związku Młodzieży Socjalistycznej w Poznaniu — Jan Pawlak. Wskazał on na dotychczasowy dorobek organizacyjny i ideowy ZMS, mierzony zarówno wzrostem organizacyjnym jak i wielością inicjatyw gospodarczych, oświatowych i kulturalnych, zwracając jednak uwagę na niepełne jeszcze przeprowadzenie pracy ZMS żarliwą atmosferą ideowego zaangażowania.

W opracowaniu wniosków, wpływających z zadań stawianych przez XIII Plenum KC PZPR przed młodzieżą, pomocną będzie dyskusja na plenum KW ZMS, poruszająca prawie wszystkie dziedziny pracy związku i omawiająca wiele zjawisk społecznych towarzyszących życiu młodzieży. M. in. mówiono na temat wzorców osobowych kształtowanych przez młodzież na podstawie obserwacji starszego społeczeństwa. O tym winni pamiętać wszyscy ci, którzy stykają się z młodzieżą i są powołani do kierowania nią — w fabryce, szkole czy uczelni.

Bardzo ciekawie o wychowaniu młodzieży mówił sekretarz Komitetu Zakładowego ZMS w kopalni Adamów — J. Pietrzak. Podkreślił on rolę aktywności w kształtowaniu świadomości ideowo-politycznej młodzieży polegającej m. in. na codziennych kontaktach z młodzieżą i włączaniu się w jej życie. Mówca wskazał niejedną przykłąd, jak dzięki pracy ZMS młodzi robotnicy dorzeczali intelektualnie i zawodowo. Aktualnie 90 młodych pracowników kopalni uczy się zaocznie w Technikum.

Wielu dyskutantów poruszało sprawę stworzenia życzliwej atmosfery w zakładach pracy dla pracowników dokształcających się zaocz-

Najwyższe odznaczenia NRD dla kosmonautów ZSRR

Przewodniczący Rady Państwa NRD, W. Ulbricht, odznaczył przebywających w NRD kosmonautów radzieckich, Walentinę Tierieszkową i Jurija Gagarina najwyższymi odznaczeniami NRD. Orderem Karła Marksa. (PAP)

nie, gdyż bez tego postulat ciągłego poszerzania wiedzy ogólnej i zawodowej nie będzie mógł być w pełni realizowany.

W dyskusji zabierali również głos sekretarz KW PZPR Edward Zimmer oraz sekretarz KC ZMS Henryk Kanicki. Plenum przyjęło szereg wniosków organizacyjnych zmierzających do pełniejszego wprowadzania w życie postanowień XIII Plenum. (az)

Delegacja KC Komsomolu w Wielkopolsce

Wczoraj przybyła do Wielkopolski przebywająca w naszym kraju delegacja Komitetu Centralnego Komsomolu z sekretarzem KC Związku Młodzieży Żurawową. Goście zatrzymali się w powiecie nowotomskim; wzięli tam udział w spotkaniach z młodzieżą, oraz zwiedzili gospodarstwa rolne, m. in. kombinat w Ptaszkowie.

Dzisiaj delegacja Komsomolu przybywa do Poznania, gdzie zwiedzi żabytki miasta i zakłady pracy oraz spotka się z młodzieżą. (za)

Wyniki wyborów w NRD

99,95 procent głosów na kandydatów Frontu Narodowego

W niedzielę w Niemieckiej Republice Demokratycznej odbywały się wybory do Izby Ludowej i do rad okręgowych. Głosowanie przebiegało wszędzie w świątecznym nastroju.

99,95 proc. oddanych ważnych głosów padło na kandydatów Narodowego Frontu. Frekwencja wyborcza wyniosła 99,25 proc. uprawnionych do głosowania było 11,6 mln. obywateli, 0,04 proc. oddanych głosów unieważniono. Przeciwni wspólnej liście Frontu Narodowego oddano 0,05 proc. ważnych głosów.

Akt wyborczy obserwowało wielu dziennikarzy i gości z różnych państw zagranicznych, m. in. także z Niemiec zachodnich. Podkreślali oni w rozmowach, że wybory przebiegały w całkowitym porządku i w sposób demokratyczny. (PAP)

ściwej koordynacji pomiędzy wydziałami kultury: Prezydium WRN i Prezydium RN m. Poznania. W innych dziedzinach zresztą ujawniało się także wielokrotnie. W związku z tym coraz częściej mówi się o potrzebie połączenia tych wydziałów, dla dobra naszej kultury i jej upowszechniania. Być może Poznań dałby tu dobry przykład innym ośrodkom krajowym.

Rzecz jasna koordynację wielu poczyną kulturalnych prowadziło Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, które już w ciągu niedługiego czasu czasu rocznego istnienia znacznie pobudziło do pracy wiele środowisk i ośrodków terenowych. WTK, jako instytucja społeczna, ma jednak ograniczone możliwości koordynacji, opiera się bowiem przecież na dobrowolności działania. Sankcje administracyjne, w niektórych przypadkach niezbędne, może posiadać tylko wydział kultury.

Przedstawiliśmy tylko niektóre problemy upowszechniania kultury w Wielkopolsce. Widać jednak i z tego, że istnieją możliwości osiągnięcia w tej dziedzinie znacznie większych efektów.

Spotkanie w ambasadzie polskiej w Moskwie

21 bm. odbyło się w ambasadzie PRL w Moskwie spotkanie delegacji działaczy rad narodowych z wicepremierem Zenonem Nowakiem z przedstawicielami rządu ZSRR, władz radzieckich i Rad Deputowanych Ludu Pracującego.

Na spotkanie przybyli: zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR M. Lesieczko, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów RFSRR M. Jasnow, kierownicy wydziałów i resortów Rady Najwyższej ZSRR, Rady Ministrów, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, KC KPZR, Rady Moskiewskiej i Rad Deputowanych Ludu Pracującego. Spotkanie upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze. (PAP)

Część pamiątek znaleziono

Przeszukując porzucony na ulicach Chicago samochód, policja znalazła część pamiątek po Paderewskim, skradzionych z Muzeum Polskiego w ubiegłym miesiącu. Wśród pamiątek tych znajduje się pieczęć, użyta przez Paderewskiego przy podpisywaniu traktatu wersalskiego, 3 portrety Paderewskiego oraz jeden portret Chopina. Ciągłe jeszcze nie odnaleziono innych pamiątek, wśród nich 2 złotych kielichów i złotego krzyża.

Przedstawiciele policji oświadczyli, że dochodzenia w sprawie kradzieży uważają za zakończone. Nie dokonano żadnych aresztowań. (PAP)

Amerykanie kontrolują listy z NRF na Kubę

W zachodniomexykańskiej aferyze podsłuchowej ujawniono nowe fakty: tygodnik „Spiegel” podaje w poniedziałek, że amerykańska służba wywiadowcza, której ekspozytura działała na terenie Niemiec Zachodnich, prowadzi inwigilację całej korespondencji między NRF a Kubą. „Spiegel” publikuje szereg zdjęć przedstawiających wykonane przez Amerykanów fotokopie listów, wysłanych z NRF do różnych adresatów kubańskich. (PAP)

Zniszczenie pomnika ofiar faszyzmu

Nieznaną sprawę zniszczenia w niedzielę pomnika ofiar hitleryzmu, stojący w jednym z parków w Berlinie zachodnim. Sprawcy założyli linę na szyję jednej z brązowych postaci pomnika i ściągali ją na ziemię. (PAP)

Po wizycie premiera Cejlonu w Polsce

Omówienie wspólnego komunikatu

Wspólny komunikat, opublikowany w związku z rewizytą w Polsce premiera Cejlonu, pani Sirimavo R. D. Bandaranaike stwierdza między innymi, iż odbyte rozmowy potwierdziły, iż istnieje realna podstawa dla rozwoju współpracy między Polską a Cejlonem.

Obie strony potwierdziły wierność zasadom pokojowego współistnienia między państwami, niezależnie od ich ustrojów politycznych, gospodarczych i społecznych, na zasadach równości, poszanowania suwerenności i nieingerencji w wewnętrzne sprawy innych krajów.

Obie strony uważają za najistotniejszą i pilną potrzebę obecnej doby zapobieżenie wybuchowi niszczycielskiej wojny nuklearnej. Droga do tego celu prowadzi poprzez realizację kroków zmierzających do złagodzenia napięcia międzynarodowego, likwidacji zimnej wojny i zawarcia układu o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu. Rozbrojenie winno zarazem zapewnić zwiększenie środków materialnych, przeznaczonych na przyspieszenie rozwoju zarówno krajów wysoko rozwiniętych, jak i słabszych gospodarczo krajów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej.

Obie strony wyraziły głębokie przekonanie, że Układ Moskiewski, mimo ograniczonego charakteru, odpowiada interesom wszystkich narodów i całej ludzkości, otwierając drogę do rozwiązania innych, pilnych problemów, których uregulowanie prowadzi do powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Obie strony wyraziły pogląd, że utworzenie stref bezatomowych w różnych częściach świata, a zwłaszcza w najbardziej zapalnym punkcie — w Europie środkowej oraz podjęcie innych kroków prowadzących do zmniejszenia niebezpieczeństwa wojny, miałyby poważne znaczenie dla złagodzenia napięcia międzynarodowego.

Polska i Cejlon są zdania, że problem niemiecki powinien być rozwiązany w oparciu o uznanie istnienia dwu państw niemieckich i ich rezygnacji ze zbrojeń nuklearnych w jakiegokolwiek formie.

W dalszym ciągu, wspólny komunikat podkreśla konieczność doprowadzenia do całkowitego zlikwidowania kolonializmu i neokolonializmu.

Polska i Cejlon popierają wysiłki nowo wyzwolonych państw w utrwalaniu ich suwerenności gospodarczej i politycznej. Obie strony są przekonane, że dalsze wzmocnienie roli państw Azji i Afryki na arenie międzynarodowej leży w interesie pokojowej współpracy międzynarodowej. Oba rządy wypowiadają się

za przyznaniem należnych praw w ONZ Chińskiej Republice Ludowej.

W zakończeniu obie strony stwierdziły z zadowoleniem, że rozmowy wykazały możliwości dalszego rozszerzenia wzajemnej współpracy w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Podkreślono szczególnie znaczenie dalszego rozszerzania wymiany handlowej i współpracy gospodarczej w interesie pomyślnego rozwoju Polski i Cejlonu. (PAP)

Walter Ulbricht:

Gotowi jesteśmy zawrzeć rozsądne porozumienie z NRF

Przemawiając na wiecu w berlińskich zakładach sprzętu elektrotechnicznego, pierwszy sekretarz KC SED, przewodniczący Rady Państwa NRD — Walter Ulbricht, poruszył sprawę stosunków Niemieckiej Republiki Demokratycznej z Niemiecką Republiką Federalną i Berlinem zachodnim.

W ciągu wielu lat — powie dział m. in. W. Ulbricht — granice nasze były otwarte i mieliśmy nadzieję, że w Niemczech zachodnich zwyciężą siły rozsądku, siły dążące do zapewnienia pokojowej przyszłości Niemiec. Ale kluczowe pozycje w NRF zostały zagarnięte przez militarystów i odwetowców, którzy wykorzystywali we własnych celach otwartą granicę z NRD. Dlatego też zapewnienie nienaruszalności granicy w Berlinie nabrało zasadniczego znaczenia.

Proponujemy naszej partii, rządowi i frontowi narodowemu w sprawie normalizacji stosunków między rządami NRD i NRF świadczyć o tym, że gotowi jesteśmy do zawarcia rozsądnych porozumień — powiedział W. Ulbricht.

W. Ulbricht zaznaczył, że interesy ludności Berlina zachodniego wymagają, by senat zachodniobermberski nawiązał stosunki oparte na wzajemnym zrozumieniu z rządem państwa, w którego centrum znajduje się Berlin zachodni.

Jak wiadomo, rząd NRD nie zamierza ingerować w sprawy ustroju społecznego Berlina zachodniego, ale Berlin zachodni będzie mógł żyć w pokoju jedynie pod warunkiem, że uniezależni się od tendencji militarystycznych i

A może by i u nas?

Nowa forma opieki nad młodzieżą szkolną

W kilku miejscowościach otwarto tytułem eksperymentu ośrodki szkolno-wychowawcze. Placówki te przeznaczone są dla dzieci oraz młodzieży, której rodzice z racji swoich obowiązków zawodowych i społecznych nie mogą zapewnić im wystarczającej opieki i warunków do nauki.

Każdy z ośrodków składa się ze szkoły podstawowej lub liceum ogólnokształcącego oraz internatu.

Obecnie istnieje 5 tego rodzaju ośrodków eksperymentalnych: 3 w Warszawie oraz po jednym we Wrocławiu i Cieszynie. Według opinii pedagogów, osiągają one dobre wyniki w nauczaniu i wychowaniu. (PAP)

„Koziołki” płacą

W 336 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 20 X 1963, nie stwierdzono żadnego kuponu z pięcioma trafnymi zakreśleniami. Zgodnie z postanowieniem paragrafu 25 regulaminu PGL „Koziołki”, fundusz przypadający na wygrane I stopnia zostanie podzielony na wygrane: II, III i IV stopnia.

Stwierdzono: 20 „czwórek zwykłych” — po 7.433 zł; 46 „trójek premiiowanych” — po 281 zł; 874 „trójki zwykłe” — po 161 zł; 1.143 „dwójki premiiowane” — po 19 zł; 14.805 „dwójki zwykłe” — po 9 zł.

Na uczestników gry, którzy trafnie wytypują pięć liczb — czeka specjalna premia w wysokości — 300.000 zł.

Tworzenie sił nuklearnych NATO zaprzeczeniem układu moskiewskiego

Oświadczenie agencji TASS

Agencja TASS opublikowała oświadczenie, w którym stwierdza, że nowe kroki podejmowane z inicjatywy USA i NRF w celu utworzenia sił nuklearnych NATO pozostają w wyraźnej sprzeczności z duchem moskiewskiego układu o zakazie doświadczeń nuklearnych.

Radzieckie koła kierownicze nie mogą nie brać pod uwagę niebezpiecznych następstw dopuszczenia NRF do posiadania broni nuklearnej i nie liczyć się z koniecznością zapewnienia

nia w takim wypadku bezpieczeństwa Związku Radzieckiego i jego sojuszników.

Oświadczenie TASS przypomina, iż ZSRR przedstawił na obradach sesji ONZ nowe, kontraktacyjne propozycje, mające na celu posunięcie naprzód rokowań w sprawie zawarcia układu o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu oraz bezwzględne podjęcie konkretnych kroków, mogących zahamować wyścig zbrojeń nuklearnych. Obecnie jest rzeczą szczególnie ważną by państwa unikały wszelkiej działalności, mogącej utrudnić osiągnięcie porozumienia. Tymczasem kraje NATO rozpoczęły nową turę rozmów w celu opracowania konkretnego, militarnotechnicznego planu utworzenia w ramach NATO wielostronnych sił nuklearnych pod postacią floty okrętów nawodnych, wyposażonych w rakiety z głowicami nuklearnymi.

Nie ulega wątpliwości, że rzeczywistymi inicjatorami i głównym motorem tych planów są koła wojskowe USA i NRF. Odwetowe i militarystyczne koła bońskie od dawna już bowiem dążą do uzyskania za wszelką cenę dostępu do broni nuklearnej.

Rezolucja KC WPK

„Dziennik „Unita” opublikował przyjętą przez KC WPK rezolucję, apelującą o rozpoczęcie kampanii na rzecz przyjęcia do partii nowych członków.

Niezbędne jest — stwierdza rezolucja — aby tysiące młodych ludzi, którzy ostatnio zbliżyli się do nas, wstąpiło do partii i jej organizacji młodzieżowej. (PAP)

Dyskusja w ONZ w sprawie ChRL

Na poniedziałkowym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego ONZ delegacji Syrii, Mali, Gwinei i Burundi wypowiedzieli się za przywróceniem Chińskiej Republice Ludowej należnych jej praw w ONZ.

Delegaci Haiti, Nikaragui, Grecji, Hiszpanii, Turcji i oczywiście czangkajszekowicze obstawali przy odrzuceniu projektu rezolucji w tej sprawie.

W wyniku dyskusji projekt rezolucji, wywołujący do przywrócenia ChRL należnych jej praw w ONZ, został odrzucony większością 57 głosów przeciwko 41. 12 delegacji wstrzymało się od głosu. (PAP)

Wojska syryjskie przeciwko Kurdom

Rozgłoszono bagdadzka ujawniła po raz pierwszy udział wojsk syryjskich w walkach przeciwko powstańcom kurdzkiemu.

Relacjonując inspekcyjną podróż prezydenta Arefa w rejonie objętym działaniami wojennymi, rozgłoszono, że odbyła się defilada zjednoczonych sił syryjsko-irackich.

Żołnierze syryjscy przybyli do Iraku 6 października, tj. na 24 godziny przed oficjalną proklamacją unii wojskowej. Siły syryjskie zaangażowane do walk z powstańcami Bazzaniego oceniane są na 5 tys. żołnierzy. (PAP)

Sam na sam z niedźwiedziem

Leśniczy w Czarnogórze (Jugosławia), który odbywał obchód terenów leśnych, został na wąskiej ścieżce zaatakowany przez niedźwiedzia. Leśniczy, którego powszechnie uważano za najśmielszego człowieka w powiecie, przez 2 godziny gołymi rękoma zmagając się z niedźwiedziem. W pewnej chwili niedźwiedź złamał mu rękę. Mieszkańcy pobliskich wiosek, usłysawszy wezwania o pomoc, pobiegli na ratunek. Tymczasem leśniczy resztką siły zepchnął zwierzę ze zbocza. Z poważnymi ranami odwieziono go do szpitala. (PAP)

Wypadek kolejowy w Katowicach

W poniedziałek po południu na pociąg osobowy, który jadąc z Krakowa do Szczecina zatrzymał się w Katowicach, najechał pusty skład wagonów osobowych. W wyniku zderzenia kilkunastu pasażerów, wsiadających do pociągu Kraków-Szczecin odniosło obrażenia. Pięć osób ciężiej poszkodowanych przewieziono do szpitala w Katowicach. Życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo.

Według wstępnej informacji zderzenie pociągów spowodowane zostało mylnym ustawieniem zwrotnicy. (PAP)

Na Kasprzym - plaża

Od paru dni w Tatrach panuje piękna pogoda. Przebywający tu jeszcze liczni wczasowicze korzystają z ostatnich kąpieli słonecznych. W poniedziałek na Kasprzym Wierchu i Hali Gasienicowej kilkadziesiąt osób opalało się... w kostiumach kąpielowych. W miejscach osłoniętych od wiatru i w słońcu — słupek rtęci znacznie przekraczał 20 stopni C.

PAP
Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączą wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka P-8

Nowy premier angielski

A więc szefem rządu brytyjskiego został desygnowany ostentacyjnie lord Home, figurujący do ostatniej chwili na dalszym miejscu wśród potencjalnych kandydatów na stanowisko premiera. Jednak ta nieoczekiwana nominacja nie podzielała jak oliwa, wylana na wzburzone fale niepokoju w kołach konserwatywnych. Przeciwnie — wywołała protesty najbardziej wpływowych kół rządowych i parlamentarnych.

Lord Home, obecnie już tylko Alexander Frederick Douglas Home (nowy premier rzekł się swego tytułu, by jak kaže zwyczaj, zasiąść w Izbie Gmin) ma lat 60 i jest potomkiem jednego z najstarszych arystokratycznych rodów Szkocji. Studia odbył w Eton i Oksfordzie.

Do Izby Gmin wszedł jako poseł partii konserwatywnej po raz pierwszy w 1931 r. W tym też czasie wstąpił do służby publicznej. W 1936 r. został sekretarzem parlamentarnym Chamberlaina i popierał jego politykę. W 1950 r. zasiadł ponownie w Izbie Gmin, niebawem jednak — odziedziczywszy po ojcu godność paraf i tytuł lorda Home — wszedł do Izby Lordów. W rządach konserwatywnych był najpierw wiceministrem do spraw Szkocji, a od 1955 r. — ministrem do spraw Wspólnoty Brytyjskiej.



Kiedy latem 1960 r. premier Macmillan, dokonując rekonstrukcji rządu, powierzył tę rolę ministrowi spraw zagranicznych lordowi Home, opinia uważała to za rzecz dość zaskakującą. Precedens tego rodzaju zdarzył się w 1938 r. kiedy w gabinecie Chamberlaina na czele Foreign Office stanął lord Halifax. Połączenie teki ministerialnej z godnością para Zjednoczonego Królestwa podziaga za sobą określone konsekwencje. Według obowiązujących w parlamencie brytyjskim zwyczajów członek Izby Lordów nie ma prawa zabierać głosu w Izbie Gmin. Lord Home nie mógł zatem brać czynnego udziału w debacie Izby Gmin, wygłaszać exposés odpowiadać na interpe-

lacje poselskie itp. To powodowało, że piastując tak wysokie stanowisko, był on stosunkowo mało znany ogółowi społeczeństwa.

Z wystąpieniem na dorocznym zjeździe partii konserwatywnej i na arenie międzynarodowej orientowano się wszak że, że jest człowiekiem o poglądach, nawet jak na torysa bardzo prawicowych, przed stawicielem polityki antykomunizmu, zwolennikiem pełnej integracji europejskiej.

W ostatnich miesiącach, realizując politykę rządu Macmillana, lord Home brał aktywny udział w rozmowach i rokowaniach trójstronnych, współdziałając na rzecz odprężenia między Wschodem i Zachodem. Taki charakter miały również jego niedawne wystąpienia na kongresie konserwatystów w Blackpool, w którym wypowiedział się za polityką porozumień ze Związkiem Radzieckim i kontynuacją starań w tym kierunku.

Obserwatorzy konserwatywni nadal jednak są zdania, że na obecnym etapie polepszania się atmosfery w stosunkach między Wschodem i Zachodem lord Home zajmuje stanowisko zbyt mało pojęd-nawcze, a jego dotychczasowy lordowski tytuł może odstraszyć od partii konserwatywnej umiarkowanych wyborców, którzy najdalej za ręką do urn swoje głosy. (jr)

Epilog zbrodni na stacji Matsukawa

Cisza panowała w szalenie wypełnionej sali Najwyższego Trybunału w Tokio, gdy sąd udzielił na naradzie, aby wydać wyrok w słynnej sprawie Matsukawy. Kilka minut później rozległy się oklaski, okrzyki radości. „Wszyscy uniewinnieni!” — brzmiał wyrok sądu.

„Już nie tylko perły i radia tranzytorowe są dumą Japończyków” — powiedział pisarz Ken Kaiko po ogłoszeniu werdyktu. — Możemy być dumni z tego, że obroniliśmy prawdę, obracając w niwecz spisek wymierzony przeciwko niewinnym ludziom”.

Spisek ów ciągnął się 14 lat. Pewnego letniego dnia 1949 roku, w pobliżu miejscowości Matsukawa, 260 kilometrów na północ od Tokio, wykoleił się pociąg towarowy. Maszynista i dwaj jego pomocnicy zginęli.

Policja aresztowała 18-letniego wówczas robotnika kolejowego Katsumi Ikamę, oskarżając go o spowodowanie katastrofy i zmuszając do podpisania specjalnie spreparowanego przez władze oświadczenia o „przynajmniej się do winy”. Na podstawie tego oświadczenia aresztowano 19 innych robotników kolejowych. Większość — należała do partii komunistycznej.

1 600 000 LITER

Rząd rozpoczął wówczas wściekłą nagonkę przeciwko Partii Komunistycznej. Działaczy związkowych zwalniano z pracy, wielu aresztowano. Rok później, gdy wybuchła wojna w Korei, Komunistyczna Partia Japonii została zdelegalizowana.

W pierwszej instancji sąd skazał pięciu oskarżonych na karę śmierci, pozostałych na wieloletnie ciężkie więzienie. Widocznie było to jeszcze za mało, skoro w drugiej instancji liczba skazanych na śmierć wzrosła do 17. W akcie oskarżenia rola się od kłamstw. Np. jeden z oskarżonych, od dawna utykający na nogę i z tego powodu poruszający się z trudem, miał rzekomo „pedzić jak wiatr” na miejsce katastrofy.

Skazani nie tracili jednak nadziei, że prawda zwycięży. Napisał ogółem 130 tysięcy listów do przedstawicieli społeczeństwa, apelując o solidarność. Odpowiedzi natchniały. Wielu adwokatów bezinteresownie podjęło się o brony nieszczęśliwych ludzi. Znany pisarz Kazuo Hirotsu przez kilka lat studiował akt oskarżenia, wykrywając sprzeczności, przeprowadzając rozmowy ze świadkami wypadku. Jego listy i oświadczenia napisane w sprawie Matsukawy zawierają 1 600 000 liter japońskich.

Jednocześnie w całym kraju zaczęły powstawać komitety obrony uwięzionych. Na pomoc dla nich zebrano 2 miliony jenów. Z pomocą przyszło także wiele organizacji zagranicznych.

PRAWDZIVI WINOWAJCY L. WYWIAD USA

A gdzie są prawdziwi winowajcy katastrofy? Jeden z obrońców 19 robotników dostał niedawno list od pewnego osobnika, który przyznaje się, że on to właśnie, wraz z grupą współników, spowodował w lecie 1949 roku wykolejenie pociągu na stacji Matsukawa. Zarówno autor listu jak i jego współnicy znajdują się pod ścisłym nadzorem... amerykańskiego wywiadu.

Szczegóły tej sprawy nie będą prawdopodobnie rychło wyjaśnione. Przy okazji bowiem wyszłoby na jaw wiele innych ciemnych spraw. Pałmiemy, że katastrofa w Matsukawa nastąpiła w okresie, gdy rząd japoński, w porozumieniu z USA, podjął decyzję o zwolnieniu z pracy tysięcy robotników kolejowych. Akcja tego rodzaju musiałaby niewątpliwie wywołać protest ze strony zwią-

Podwójne oblicze poznaniaków

Żeby nie było nieporozumień, chcę stwierdzić na wstępie, że chodzi mi tym razem o kulturę w szerokim pojęciu tego słowa, a więc nie tylko o twórczość artystyczną.

Zbiorowości ludzkie są różne — różne więc też będą kultury. Duże różnice występują pomiędzy kulturą miejską a wiejską z powodu zupełnie odmiennych warunków produkcyjnych. W kulturze wiejskiej opartej na zajęciach rolniczych, większe znaczenie ma dziedzictwo kulturalne (tradycja), w miejskiej — postęp.

Kultura ma to do siebie, że bez ludzi nie istnieje. Tworzą i zachowują ją ludzie, ludzie też ją rozpowszechniają. W Poznaniu mamy przeszło 100 tysięcy ludzi świeżego pochodzenia wiejskiego, około 3 tysięcy rodzin poznańskich utrzymuje się wyłącznie i częściowo z uprawy roli. Codziennie korzystając z 75 linii autobusowych PKS, 31 linii Krajowej Spółdzielni Komunikacyj-

nej i z 109 pociągów osobowych z 9 kierunków — przyjeżdża do pracy około 30 tysięcy ludzi, w tym większość ze wsi; to przyczynia się do zachowywania i ciągnięcia „przeżożenia” do miasta wielu elementów kultury wiejskiej. Równocześnie ci jeżdżący zabierają ze sobą na wieś elementy kultury miejskiej. Tym elementem może być między innymi elektroluks, książka, podpatrzone postępowanie ludzi miasta. Penetracja więc obu kultur jest niesłychanie żywa i silna, krzyżowanie odbywa się przeważnie poza centrum miejskim, ale do niego także dociera. Trudno tu więc mówić o „czystej” kulturze miejskiej Poznania i „czystej” kulturze wiejskiej.

Co z tego wynika? Że wielu poznaniaków holduje pewnym elementom kultury miejskiej i pewnym elementom kultury wiejskiej, a są nawet tacy, którzy elementy tej ostatniej kultury tworzą w mieście. Dowodów na to bez liku. Nie

wszystkie staruszki, osiedlone w mieście, zrezygnowały ze stroju wiejskiego. Nawet panie, holdujące modzie, raz po raz stroją się w chustki, tak powszechnie niedawno na wsi. Gwarę wiejską można usłyszeć w wielu zakładach pracy i w szkołach podczas przerw. Na Szczepankowie nie którzy jeszcze wierzą w zapowiedź pożaru, gdy pies wyje z pyskiem podniesionym do góry, a w zapowiedź śmierci, gdy wyje z pyskiem opuszczonym. Są inteligenci, którzy leczą się u sław lekarskich i równocześnie u znachorów. Oto podwójne oblicze poznaniaków.

Obie na siebie oddziaływujące kultury mają swoje bazy i od nich czerpią pomoc. Kultura miejska — w placówkach naukowych, w środowiskach inteligentno-twórczych, w uprzemysłowieniu wymagającym kwalifikacji i wiedzy, w klubach kulturalnych, w imprezach artystycznych. Te bazy, z nielicznymi wyjątkami, znajdują się w śródmieściu.

Kultura wiejska bazuje w okolicznych gospodarstwach rolnych i w periferyjnym wątlwym ruchu świetlicowym. Gdy brak osiedlom ludzi pochodzenia wiejskiego i wsiom poznańskim własnego regionalizmu, którym mogłyby zabłysnąć, się gaja aż po krakowski (dożyłki), a gdy ich i na to nie stać, zaprasza je zespoły wiejskie z dalszych stron.

Bazy te wzajemnie się zdobywają. Zdawałoby się, że zespół śpiewaczy „Dudziarz” na Szczepankowie będzie uprawiał śpiew ludowy.

Gdzież tam! Pałac Kultury zaś wśród swoich zespołów ma najautentyczniejszych dudziarzy. I w imprezach organizowanych w Parku Kasprzaka dla miejskiego Poznania raz po raz występują regionalne zespoły, zajmując tam wdzięcznych słuchaczy.

A więc sytuacja skomplikowana. Po zorientowaniu się w niej możemy szukać odpowiedzi na pytanie, co rozszerza i popiera, a co zwalcza z punktu widzenia interesu społecznego. O tym następnym razem.

JOZEF HALĄGOWSKI

FILM Epopeja emigrancka

„Ludzie i bestie”, film produkcji radziecko-niemieckiej (NRD). Scenariusz (wg. pomysłu Tamary Makarowej) i reżyseria: Sergiusz Gierasimow. Zdjęcia: Władimir Rapoport. Muzyka: Aram Chaczaturian i Paweł Czełakow. Wykonawcy: Mikolaj Jeremienko (Aleksiej Iwanowicz Pawłow), Tamara Makarowa (Anna Andrejewa), Zanna Bołotowa (Tania), Michaił Głuski (Klaczko), Władimir Zacharczenko (Sawatiej), Tatiana Gawrilowa (Maria Nikołajewna), Sergiusz Gierasimow (Lwow — Szczerbacki), Witalij Doronin (Piotr Pawłow), Natalia Miedwiediewa (Walentina Siergiejewna) i inni.

Film ten można odczytywać różnie: jako adaptację człowieka do środowiska opuszczonego przed kilkunastu laty, jako opowieść o współczesnym konflikcie pokoleń, jako epopeję emigrancką. Widzę w nim przede wszystkim to ostatnie. Film nazywam epopeją nie tylko ze względu na jego dwie serie (mówiąc nawiasem nie pojmuję dlaczego nie wyświetał się obu części na jednym seansie!), ale przede wszystkim z powodu specyficznej powolnej narracji, rozwijającej konsekwentnie i nieśpiesznie akcję rozciągniętą na 17 lat. To niezbyt warietowe tempo rozwijania akcji spotkało się z zarzutem rzekomo zbyt długim, na które cierpi film. Nie mogę się z tym zgodzić. Napiecie dramatyczne w filmie stopniowo, systematycznie narasta (zwłaszcza w I części) i wolne tempo raczej pozwala lepiej smako-

Sprawców tych zbrodni trzeba wykryć. Wtedy zbrodnie większego znaczenia nabierze uniewinnienie robotników z Matsukawa, które Yosio Sziga, członek prezydium KP Japonii, słusznie nazwał największym zwycięstwem narodu japońskiego od czasu demonstracji z 1960 roku przeciwko sojusznemu wojskowemu ze Stanami Zjednoczonymi.

YAMAGUCHI KIWI

do redaktora

Jak mierzyć wydajność?

Pisząc o pozainwestycyjnych czynnikach wzrostu wydajności pracy („Głos” z 21 IX br.), wymieniliście prawidłowe ustawienie bodźców, doskonalenie organizacji i techniki, racjonalizację i normalizację wytwarzania, lecz nie wspomnieliście o tak kapitalnym czynniku, jakim jest — wielkość produkcji.

Otoż, jedną z przyczyn notowanego ostatnio spadku wydajności pracy jest zaplanowanie na ten rok — w wielu zakładach — niższego, niż w latach ubiegłych tempa przyrostu produkcji. W fabrykach istnieją bowiem stanowiska pracy (administracja, dozór techniczny, służba remontowa, energetyczna, konserwacyjna, magazyny, straż itp.), wymagające stałej obsługi, bez względu na to, ile zakład produkuje. Przy dużym przyroście produkcji, koszty utrzymania tej stałej obsługi rozkładają się na większą ilość wyrobów, dzięki czemu wydajność pracy (liczona w wartości produkcji na 1 zatrudnionego), wzrasta. Jeśli wielkość produkcji maleje, automatycznie rosną jej koszty jednostkowe, a wydajność pracy spada.

Stare to prawdy, przypomnieć o nich nie zawadzi, z jednym jednakże zastrzeżeniem: mierzenie wzrostu wydajności pracy, tylko złotówkowym przyrostem wartości produkcji, przypadającej na jednego zatrudnionego, jest możliwe tylko przy założeniu niezmienności wyrobów i ich cen. Jeśli tego zastrzeżenia w analizach się nie uwzględni, to przeprowadzane oceny pracy załóg mogą — zupełnie niezamierzenie — niesłusznie krywdzić, bądź niesłusznie premiować.

Weźmy, jako przykład, dwie fabryki mebli: Załóżmy — co się przecież nie zawsze w praktyce zdarza — iż pracują one w jednakowych warunkach: są równe co do wielkości i wyposażenia technicznego, mają równie kwalifikowane załogi i obydwie od lat wytwarzały tradycyjne, drogie sypialnie z „wysokim połyskiem”. Przyjmijmy, że jedna z nich produkuje nadal sypialnie, druga zaś — wychodząc naprzeciw społecznym potrzebom — przedstawia się na wytwarzanie tanich mebli dla użytkowników małych mieszkań.

Jak będzie się kształtowała sytuacja w obu fabrykach po roku? Pierwsza, nie mając większych kłopotów z opanowaniem lat produkcji, źródłami zaopatrzenia itp., może całą uwagę skupić na dalszym doskonaleniu organizacji i techniki wytwarzania, dzięki czemu da z pewnością kilkadziesiąt kompletów meblowych więcej. Złotówkowa wartość jej produkcji, a więc i wydajność pracy załogi, wzrosną.

Druga fabryka, mimo wielkiego wysiłku załogi, włożonego w opanowanie wytwarzania tanich mebli, co wiąże się często z innymi surowcami, inną technologią, innym ustawieniem maszyn i ludzi — nie da takiej wartości produkcji, jak pierwsza. Statystycznie biorąc, wydajność pracy w fabryce tej spadnie. Jeśli, w takiej sytuacji, załogę tę skrytykować, to kto wie, czy w przyszłości będzie się ona chciała podjąć nowej, potrzebnej społecznie, produkcji.

Nie są to rozważania czysto teoretyczne. Świadczą o tym liczne przykłady ucieczki zakładów od wytwarzania wyrobów tanich, bądź pracochłonnych; przykłady forowania w planach wyrobów, mniej w danej chwili społeczeństwu potrzebnych, lecz którymi łatwiej „zrobić pianę”; przykłady uciążliwego braku na rynku wielu spośród „tysiąca jeden” drobniaków, przy jednoczesnym nadmiarze innych artykułów itd.

Wracając więc do wyrażonej na wstępie myśli, przy ocenie wzrostu wydajności pracy fabryk, powinniśmy więcej chętnie, niż dotąd, uwagi poświęcać faktycznemu udziałowi robotnicy w ilościowym i jakościowym wzroście produkcji. Sam wzrost wartościowy można bowiem osiągnąć zwykłą manipulacją cenami. A na takim „wzroście”, ani państwu, ani społeczeństwu wcale nie zależy.

P. C.

(nazwisko znane redakcji)

wać nastroje i sytuacje niż przeszkadza w odbiorze treści.

W filmie towarzyszymy młodej lekce Annie Andrejowej, która własnym samochodem jedzie z córką Tanią na Krym. Po drodze, w jednym z hoteli, spotyka Aleksieja Pawłowa, który przed 17 laty w obłożonym Leningradzie ocalał ja od śmierci głodowej. Takich wydarzeń nie zapomina się przez całe życie. Z wielką serdecznością zaczynają opowiadać sobie minione 17 lat w ich życiu. Twórców filmu interesuje wszakże jedynie to, co w tych latach robił Aleksiej.

Ten zaś, wzięty do niewoli przez Niemców i osadzony w obozie koncentracyjnym, oswobodzony został przez Amerykanów. Gdy pozostały w kraju brat nie odpowiadał na listy, trzeba było jechać się pracy. Aleksiej próbuje rozmaitej i w różnych krajach świata. Pracuje na plantacji w Argentynie, jest kamerdynerem (a może bardziej utrzymywaniem) młodej, bogatej i kochliwej właścicielki plantacji, jest w Niemczech zachodnich szoferem i opiekunem zdeprawowanych synków właściciela stoczni. Wreszcie nie wyrzucił i wraca. Jak się znajdzie teraz w społeczeństwie, które tak dawno pozostawił, jak się przystosuje do zmienionych warunków, jak przyjmą go tutaj ludzie?

Na te pytania stopniowo dostajemy odpowiedzi. Droga na Krym jest długa, poznajemy na niej szmat życia współczesnego społeczeństwa Kraju Rad. Twórcy nie lakierują rzeczywistości, uczuciowemu w wypadku z kierowcą-piratem, widzimy gromadkę pijanych chuliganów wtłaczających się środkami szosy, oglądamy z kolei piękne przykłady obywatelskiej postawy. Przede wszystkim jednak nasze zainteresowanie skupia się na trojce wędrowników, których

mamy stale przed oczyma i którzy zaskarbiają sobie naszą wielką sympatię. Rola tej trojki obsadzono bardzo starannie. Spokojna, o lwarzy noszącej ślady wielu ciężkich przeżyć, lekarka, tak pobłażliwie i wyrozumiale patrząca na ludzi, grana jest znakomicie przez Tamarę Makarową, żonę Gierasimowa. Emigranta gra Jeremienko, znajdując właściwy wyraz zarówno dla gorzkości przelewającej się przez tego człowieka, jak i dla nadziei i wiary w ludzi. Trudną rolę ma także Bołotowa, której Tania, to dziecko rozpierzchnię, pełne kompleksów właściwych współczesnej młodzieży, nerwowe i egoistyczne, co jednak nie oznacza, że nie czuje. Pod wpływem słuchania o przeżyciach Aleksieja, Tania zaczyna inaczej patrzeć na świat.

Warto zwrócić uwagę na epizodyczną rolę Szczerbackiego, grana przez samego Gierasimowa. Jednak jego główny wkład w film to oczywiście reżyseria. Ten bez mała 60-letni omalże już klasyk radzieckiej kinematografii doskonale się czuje w temacie o epickim oddechu, czego dowód dał już w „Ciachym Donie”. Tutaj bardzo udało mu się wszystkie w zasadzie sceny dziecięce się na ziemi radzieckiej, doskonały jest klimat tych scen, w których jest coś ścisającego za serce i zapierającego dech. Ślabe są, niesłuszne, i chyba niepotrzebnie przeciągnięte epizody emigracyjne, szczególnie argentyński. Wydaje się, że pewne skróty dobrze by temu świetnemu filmowi zrobiły.

W sumie jednak nie dziwny jest, że zarówno krytyka jak i publiczność radziecka (w plebiscycie) uznały „Ludzi i bestie” za najlepszy film roku. Należy go gorąco polecić i naszym widzom.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE
w POZNANIU, ul. Głogowska 131

POSZUKUJE
na dłuższy okres większą ilość
UMEBLOWANYCH WOLNYCH POKOI
na terenie m. Poznania
dla zamiejscowych pracowników tutejszego
Przedsiębiorstwa.

Powierzchnia pokoi obojętna (mogą
być jedno, dwa i więcej osobowe).

Opiata za wynajęcie tych pokoi po 200 zł od
osoby, regulowana będzie na podstawie zawartej
umowy i obowiązujących przepisów
w tym zakresie.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych infor-
macji: Dział Ewidencji Osobowej i Szkolenia
w Poznaniu, ul. Głogowska 131, pok. 32, III p. r.
K7400

Spółdzielnia Pracy »CINEMA«
OFERUJE SPRZEDAŻ
270 SZTUK KRZESŁ KINOWYCH
twardych (uchyłnych) — oraz
8 SZTUK BIUREK DWUSZAFKOWYCH
jasnych w bardzo dobrym stanie.

Informacji udziela Biuro Spółdzielni
ul. Wroniecka nr 17, telefon 507-86.
K7543

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „Mefalowiec”
w Poznaniu, ul. Bułgarska 39a tel. nr 624-65

ZAKUPI
Lampy „Ignitron”
typ. REL 130 W
SZTUK 2
K7505

†
Dnia 19 października 1963 r. zmarł, namaszczony Olejami św., mój mąż,
nasz ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 64, sp.

Ludwik Kasztelan

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm. o godz. 13.45 na cmen-
tarzu na Junikowie.

W smutku pogrążone
ZONA, DZIECI I RODZINA
8248g

†
Dnia 21 października 1963 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, namaszczony
Olejami św., mój najdroższy mąż, wierny przyjaciel i opiekun, nasz najukochań-
szy i troskliwy ojciec, brat, dziadek, szwagier i wujek, sp.

Józef Ignaszak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza
Bożego Ciała przy ul. Bluszczowej,

o czym zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

ZONA Z RODZINA
Poznań, ul. Gwardii Ludowej 40.
8243g

†
Dnia 20. bm. zasnął w Bogu, po krótkich i ciężkich cierpieniach, nasz
nieodżałowany, najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 74, sp.

Szczepan Turowski
b. pracownik Dyrekcji Cel w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23. X. 1963 r. o godz. 13.15 na cmentarzu
na Junikowie.
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele św. Michała w dniu
23. X. 1963 r. o godz. 7.

o czym zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

ZONA Z DZIECIAMI I RODZINA
Poznań, ul. Sniadeckich 16 m. 4.
K7578

ś. † p.
Andrzej Potworowski
odznaczony Krzyżem Virtuti Militari, były więzień Dachau
opatrzonego Sakramentami św., zmarł dnia 20 października 1963 r., przeżyw-
szy lat 77.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm. o godz. 14 z kaplicy cmen-
tarnej na Junikowie. Msza św. żałobna tegoż dnia o godz. 11 w kościele
Farnym,

o czym zawiadamia pozostała w głębokim żalu

RODZINA
8247g

†
Dnia 20 października 1963 r. zasnął w Bogu moja najukochańsza żona,
nasza matka, teściowa i babunia, sp.

Joanna Guziątek

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 24 października 1963 r. o godz. 15.30
z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pogrążeni
MAŻ, SYN, SYNOWA I WNUCZKA
Poznań, Fel. Nowowiejskiego 3 m. 7.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU GUMOWEGO

OSTOMIL
POZNAŃ - UL. STAROLECKA 18

ZAKŁAD W BOLECHOWIE
ZAWIADAMIAJĄ, ŻE
WSTRZYMUJE SIĘ AŻ DO ODWOŁANIA

skup i przyjmowanie opon
DO BIEŻNIKOWANIA.

Wszelkie przesyłki dokonane po ukazaniu się niniejszego ogłoszenia
będą zwracane na koszt dostawy.

K7535

Nieruchomości

Wille — domy z ogrodami — parcele — gospodarstwa wiejskie, miejskie — wszelkiego rodzaju, osobiste zbudowane z uzgodnioną wyceną kupna, przygotowaną dokumentacją do zawarcia aktów notarialnych — poleca do kupna na korzystnych warunkach i przyjmuje nowe zlecenia: Adamski, Poznań, Małeckiego 21 m. 9, telefon 612-01, wewn. 346.
6327g

Parcele w Swarzędzu 1000 m² blisko dworca sprzedam. Joanna Jarczyńska, Swarzędz, ul. Dworcowa nr. 10.
7225g

Sprzedam gospodarstwo 12,5 ha w pow. gostyńskim, zelektryfikowane. Oferty do Biura Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 7820g

Wille 2-mieszkaniowa, komfortowa, wyłączona — Grunwald przy tramwaju, 1 mieszkaniowa cztero-pokojowa, wolne sprzedam lub zamienie na mniejszy obiekt. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7496g.

Sprzedam dom wyłączo-ny komfortowy z warsztatem nadającym się na przemysł lub rzemiosło. Poznań — Jeżyce, Dniestrzańska 3.
7889g

Sprzedam gospodarstwo 8,63 ha z budynkami nadającym się na ogrodnictwo, zelektryfikowane. Wawrzyn Mencil, Lipno stacja Lipno pod Lesz-
nem.
7828g

Sprzedam pół domu — pokój z kuchnią, hallem, podpiwniczoną, zabudo-
wania gospodarcze, 800 m² ogrodu owocowego. Cena 135 tys. zł. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7873g.

Sprzedam dom 1-rodzin-ny zabudowanie gospo-
darcze — obszerne pod-
wórce — ogród. Dolski, pow. Śrem, Rynek. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7832g

Sprzedam połowę budyn-ku biżnierzego, w tym dwa mieszkania po 3 po-
koje, kuchnia, łazienka, hall. Stan surowy z do-
prowadzoną kanalizacją, wodą, gazem. Ul. Da-
browskiego przy Ogro-
dzie Botanicznym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7882g.

Parcele z prawem zabu-
dowy domków jednorodzinnych w Kiekrzu — sprzedawca właściciel. Haiman, Poznań, ul. Podla-
ska 29, tel. 838-03. 7347g

Sprzedam tanio wille 2-rodzinną z sadem owo-
cowym w Koźminie, ul. Przemysłowa 4. Informa-
cje: Maria Kolendowicz, Wrocław, ul. Walecznych 20 m. 7, tel. 265-57. 7872g

Parcele pięknie położone, działnica Grunwald przy tramwaju, 510 m², całko-
wicie uzbrojona — sprze-
dam. Może być dom bliź-
niaczy. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7891g.

Wille 1-rodzinna, 5 po-
koi, wolna w Poznaniu — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7900g.

Kupię parcelę budowlaną blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7930g.

Spiesznie kupię dom trzy pokojowy, kuchnia, z większym ogrodem za-
drzewionym, przy stacji, dużej wsi parafialnej lub mieście — do 200.000 zł. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16.
7940g

Sprzedam dom dwupoko-
jowy (pokój, przedpo-
kój, kuchnia wykończona) — zamiana mieszka-
nia niekonieczna. Piątko-
wo, Truskawkowa 27.
8019g

Kupię domek 130 tys. zł, najchętniej trasa Poznań — Mosina. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 8024g.

Żguby

Zostawiono teke z doku-
mentami w autobusie na trasie Oborniki — Po-
znań. Zwrot dokumen-
tów wynagrodzić. Pade, Prusze, pow. Wągrowiec.
8209g

Zabłąkany bokser czeka na swego pana. Strze-
szyn, Biskupińska 66.
8085g

†
Dnia 19 października, zmarła opatrzona Sa-
kramentami św., nasza ukochana siostra, sp.

Kazimiera Dąbrowska
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 22 bm.
o godz. 14.15 z kaplicy na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
SIOSTRA, BRAT I RODZINA
Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a,
Piastów k. Warszawy.
K7576

†
Dnia 20 października 1963 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach,
namaszczony Olejami św., nasz najdroższy i nigdy niezapomniany ojciec,
teść i dziadek, przeżywszy lat 84, sp.

Maksymilian Flieger

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarza
na Dębie przy ul. Bluszczowej.

W ciężkim smutku pogrążeni
CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘCIOWIE I WNUKI
Poznań, Małeckiego 8/9.
K8221

†
W dniu 20 października 1963 r. zmarł śmiercią tragiczną nasz najuko-
chańszy ojciec, mąż, syn, brat, sp.

Feliks Sobczak

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23. X. br. o godz. 12.15 z kaplicy cmen-
tarnej na Junikowie.

W głębokim żalu pogrążona

RODZINA
Poznań, ul. Zeylanda 8 m. 14.
K7577

Jego Ekscelencji ks. Biskupowi Franciszkowi Jedwabskiemu, najczci-
godniejszemu księżom infulatom, prałatom, kanonikom, czcigodnym księ-
żom kolegom kursowym i wszystkim innym kapłanom, którzy wzięli
udział w obrzędach pogrzebowych, lekarzom i całemu personelowi II
Kliniki Chorób Wewn. Szpitala im. Świąćckiego w Poznaniu za troskliwą
opiekę, siostram zakonnym, krewnym, znajomym oraz całej Parafii Roz-
drażew za okazane serce w chorobie, wieniec oraz liczny udział w po-
grzebie sp.

ks. Henryka Małego

składa
serdeczne „Bóg zapłać”
RODZINA
8037g

Przetargi

WYDZIAŁ FINANSOWY PREZ. D. R. N. POZNAŃ-
STARE MIASTO, ul. Libelta 16/26 — ogłasza PRZE-
TARG NIEOGRANICZONY NA SAMOCHÓD OSO-
BOWY MARKI „FIAT-SIMCA” o pojemności sko-
kowej 1089 cm³, wraz z dodatkowym wyposażeniem,
w cenie wywołania 15.863 zł plus podatek od naby-
cia praw majątkowych w wysokości 1,25 proc. ceny
nabycia.

Przetarg odbędzie się w garażu PKP przy ul. Skła-
dowej w dniu 31 października 1963 r. o godz. 9.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić do
dnia 29. X. 1963 r. — wadium w wysokości 10 proc.
ceny wywoławczej, na konto Wydziału Finansowego
Prez. DRN Poznań - Stare Miasto w NBP V. OM.,
nr 1231-98-382.

Pojazd oglądać można w miejscu przetargu w każ-
dą środę od godz. 8-9.

W razie niedojścia do skutku przetargu, następ-
ny odbędzie się na tych samych warunkach —
w dniu 14 listopada br. K7564

**PRZEDSIĘBIORSTWO MONTAŻOWE URZĄDZEN
PRZEMYSŁOWYCH, POZNAŃ, ul. Słowackiego 13 —**
ogłasza PRZETARG NA WYKONANIE 170 MB
LANCUCHA POCIĄGOWEGO ROLKOWEGO typu A
o podziałce t = 60 mm i obciążeniu zrywającym
Q = 6500 kg zgodnie z PN — 54M — 84101 do prze-
nośnika podługowego — w terminie do dnia 15 li-
stopada 1963 r.

Wyciąg z w/w PN dostarczyć zleceniodawca.
Oferty należy składać do dnia 25. X. 1963 r. pocztą
lub osobiście w sekretariacie Przedsiębiorstwa.
Na kopercie należy zaznaczyć „Przetarg”.
Otwarcie przetargu nastąpi w dniu 26. X. 1963 r.
o godzinie 10 w biurze Przedsiębiorstwa.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unie-
ważnienie przetargu bez podania przyczyn. K7466

SPÓŁDZIELNIA PRACY „LUMET” W POZNANIU,
ul. Dzierżyńskiego 7 — ogłasza PRZETARG na:

1. WYKONANIE INSTALACJI ELEKTRYCZNEJ
w zakładzie przy ul. Dąbrowskiej 79;
2. WYKONANIE FORM NA MASY PLASTYCZNE,
sztuk 5.

Bliższych informacji udzieli Dział Techniczny
Spółdzielni w godz. od 8-13.
Oferty z podaniem ceny należy złożyć w biurze
Spółdzielni do dnia 26. X. 1963 r. w zalakowanych
kopertach.

Przetarg odbędzie się dnia 28. X. 1963 r. o godzi-
nie 15.30.

Oferenci lub ich upoważnieni przedstawiciele
mogą uczestniczyć w jawnej części przetargu.
Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielcze i prywatne.
Spółdzielnia zastrzega sobie dowolny wybór ofe-
renta bez podania powodu. K7540

SZCZECIN
zamienię 2 pokoje
z kuchnią komfort w
nowym budownictwie
na podobne w Pozna-
niu. Warunki do omó-
wienia. Oferty skła-
dać w Biurze Ogło-
szeń, Poznań, ulica
Grunwaldzka 19 dla
K7477

WAGI „Schopera”
oraz
WAGI DO LISTÓW
(nawet uszkodzone)
zakupi
**INSTYTUT
PRZEMYSŁU
ZIELARSKIEGO**
w Poznaniu,
ul. Libelta 27.
K7544

Różne

Modne kurtki, płaszcze
pikowane, impregnowa-
ne szyjemy na zamówie-
nie. Skarbka 38.
7888g

Garaż ogrzewalny wolny.
Poznań, Osiedle Warszaw-
skie, ul. Zambrowska 20.
7906g

Szybko przepisuję na ma-
szynie. Adres wskazuje
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 7958g.

Bardzo pilnie potrzebuje
pożyczki 25.000 zł. Zwrot
terminowy. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 7987g.

ś. † p.
**Bronisława
Bakowska**
z domu Wojtkiewicz
zmarła dnia 19 paź-
dziernika 1963 r., prze-
żywszy lat 75.

Pogrzeb odbędzie się
w środę, dnia 23 bm.
o godz. 13.45 z kaplicy
cmentarnej na Junik-
owie,

o czym zawiadamia
RODZINA
8254g

Rzemieślnik lat 38, na do-
brym stanowisku, posia-
dający gotówkę, bez na-
łogów pozna panią o do-
brym charakterze z mies-
kaniem, do lat 35. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 7995g.

Wdowiec kulturalny po-
zna panią, wiek 45-55 lat
w celu matrymonialnym.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 8084g.

Inteligentna po 50-
cieceniście pozna kultural-
nego pana pracującego
lub renciście w odpowied-
nim wieku w celu matry-
monialnym. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 8096g.

†
Dnia 18 października 1963 r. zmarła po długiej
chorobie, opatrzona Sakramentami św., nasza
kochana matka i teściowa, sp.

Józefa Hossa

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 22 bm.
o godz. 14 na cmentarzu na Główniej.

O bolesnej stracie zawiadamiają
SYNOWIE, SYNOWA I RODZINA
Poznań, Łęczycka 14 m. 1.
8261g

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie
naszej najukochańszej mamusi sp.

Heliodory Hadrych
oraz za przesłane wyrazy współczucia, wieniec
i kwiaty składa

NAJSERDECZNIEJSZE „BÓG ZAPŁAĆ”
CÓRKA ANNA Z RODZENSTWEM
8402g

Wielebnemu Duchowieństwu księdzu probosz-
czowi Matysiałowemu i księdzu Kozłowskiemu,
Chórowi, Włodzom Miejskim, Delegacjom Frontu
Jedności Narodu, ZBoWiD, Powstańców Wlkp.,
Harcerstwa, Zarządowi Gminnej Spółdzielni
„Samopomoc Chłopska” w Kostrzynie, Zarządo-
wi Spółdzielni „Jedność” w Swarzędzu, Krew-
nym, Przyjaciółom, Lokatorom, Znajomym,
Społeczeństwu miasta Kostrzyna — za złożone
wyrazy współczucia, wieniec i kwiaty oraz za
liczny udział w pogrzebie mego drogiego
męża, sp.

Wincentego Miklaszewskiego
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
składa **ZONA**
Kostrzyn Wlkp., w październiku 1963 r.
8030g

